

Klasa 1tc1– tematy z języka polskiego od 15 – 19 czerwca 2020r.

Proszę o właściwe podejście do każdego z zajęć lekcyjnych oraz sumienną i systematyczną pracę.

16.06.2020r. (wtorek) – 1 godz.

17.06.2020r. (środa) – 1 godz.

Temat: Analiza zagadnień z nauki o języku -2 godz.

Polecenie dołączone do zadania umożliwia różne formy skonstruowania wypowiedzi. Zdający może pokazać różne sposoby wykorzystanie środków językowych (od ich nagromadzenia po redukcję) lub dobrać przykłady uzasadniające postawioną przez siebie tezę.

Jak za pomocą środków językowych można oddać grozę wojny? Omów zagadnienie, odwołując się do podanego tekstu i innych tekstów kultury.

Lecimy. Boso. Ogrodową. Barykada. Przeciskamy się. Do Solnej. Pali się po drodze. Huczy. Lecą belki. Szum. Spadają w ogień. Z dudnieniem. Lecimy Solną. Do Elektoralnej. Barykada. Przeciskamy się. I dalej. Elektoralną. Do placu Bankowego (tam, gdzie dziś Dzierżyńskiego, tylko mniejszy i trójkątny). Pali się po prawej stronie. Cały dom – jeden płomień. Lecimy. Gdzieś za Orlą pali się cały dom po lewej stronie. Właściwie dopala się. Stropów już prawie nie ma. Ani ścian. Tylko wielkie ognisko na jakie trzy piętra. Znow szumią belki, odrywają się. Gorąco. To chyba Urząd Miar i Wag. Noc. Tu ciszej. A może w ogóle atak zaczął przycichać? Jesteśmy nie jedni w biegu. Cały potok na Starówkę. Więc za ludźmi wlatujemy w lewo. W dziedzińce – na tyły – Resursy, czyli Rotundy, dawnego Ministerium Finansów i pałacu Leszczyńskich. Luźniej, mniej ciasno. Od placu Bankowego pojedyncze huk. I znow gzymsy. Tylko mniej szare. A żółte. To znaczy w tym świecie (ledwie światło) takie, jakby pod śnieg¹. To tu może te gołębie. Się zrywały. Albo też tylko te gzymsy. Na innej zasadzie. Bo z anielicami Corazziego². W girlandach. Tympanony³. Wylot na Leszno. Tu nagle na pewno świta. Zatrzymują nas przy barykadzie, aż się zbierze więcej. Są jacyś nawet Żydzi z ich kobietami. Jedna z tych Żydówek trzymała worek pod pachą. Barykada jest w poprzek Leszna, u dzisiejszego wylotu na Trasę W-Z. Tylko po prawej stronie była Rymarska, jako wylot placu Bankowego. A w lewo – Przejazd z widokiem, takim jak dziś, na pałac Mostowskich. Żydom sprawdzają jakieś papierki. Oddzielają ich. Do dalszego sprawdzenia. Nas puszczają. Całą grupę. Wlatujemy między barykady Leszna. W Przejazd. Tam kawałek. I skręt w prawo. Przez barykadę. Długa. Pohukiwania. Na lekkim skrócie Długiej po lewej pałac Pod Czterema Wiatrami. Pali się całutki. Już się kończy. Wyje ogień w oficynach, we frontie. Szumią, spadają belki.

Na podstawie: Miron Białoszewski, *Pamiętnik z powstania warszawskiego*,
Warszawa 1971, s. 31–32.

¹ Śnieg – rdza, nalot na metalowej powierzchni dachu.

² Corazzi – Antonio Corazzi, włoski architekt działający w Polsce w latach 1819–1847, przedstawiciel klasycyzmu.

³ Tympanon – ozdobny element architektoniczny na froncie budynku, najczęściej w kształcie trójkąta.

Wprowadzenie

Twórcy literatury próbowali oddać grozę wojny różnymi środkami wyrazu artystycznego.

Pamiętnik z powstania warszawskiego doskonale oddaje atmosferę wojenną. To nie tylko groza, ale też chaos, strach i niepewność.

Rozwinięcie

- Pamiętnik jest gatunkiem osobistym, autor wypowiada się jako Miron Białoszewski, jednak w zamieszczonym fragmencie narracja występuje w liczbie mnogiej i w czasie teraźniejszym – dzieje się tu i teraz (przeciskamy się). Duże wrażenie wywołuje dynamiczny obraz biegnących boso ludzi. Autor podaje konkretne nazwy ulic, placów, gmachów mijanych w biegu. Taki zabieg hiperbolizuje przestrzeń miejska ogarniętą wojną oraz wzmacnia odczucie grożącego bohaterom niebezpieczeństwa. Liczne powtórzenia tworzą wrażenie, że wszędzie się pali (słowo pali zostało powtórzone 4 razy). Wrażenie chaosu towarzyszącego ucieczce zostało oddane powtarzającymi się czasownikami (lecimy powtórzone 3 razy). W ten sposób zostaje oddany stan grożącego ludziom niebezpieczeństwa. Emocje, strach, niepokój bohaterów wyrażane są krótkimi zdaniami i równoważnikami zdań. Często występują kolokwializmy, gdyż bohaterowie posługują się językiem mówionym (ognisko na jakie trzy piętra) oraz zdrobnienia (pali się calutki). Odwołanie do załączonego tekstu.

- W wierszu Alarm Antoniego Słonimskiego liryczna treść przeplatana jest komunikatami radiowymi ostrzegającymi przed bombardowaniem (Ogłaszam alarm dla miasta Warszawy). Taki zabieg ma za zadanie oddać grozę bombardowania miasta, aby zrozumieli ją ludzie, którzy tego nie przeżyli. Zanim zaczną spadać bomby, wybuchać pociski i płonąć domy, ludzie słyszą komunikat radiowy nadawany przez głośniki na ulicach. Powinni się ukryć, zdążyć dobiec do schronu. Sam komunikat jest więc zapowiedzią niebezpieczeństwa, śmierci. Grozę wojny oddają także wplecione w treść utworu komunikaty zaszyfrowane (koma trzy). Wojenny strach podkreśla występowanie wyrazów dźwiękonaśladowczych (huk) zwiększających wrażenie chaosu wywołanego bombardowaniem. Atmosferę nalotu i grozy oddają dobrze powtórzenia (Uwaga! Uwaga! Przeszedł!). Odwołanie do tekstu kultury.

- Tadeusz Borowski w opowiadaniu Pożegnanie z Marią przedstawia chłodno i beznamiętnie aresztowanie dziewczyny i jej dalsze losy. W relacji używa słów, które tylko opisują zachowania ludzi, brakuje wyrazów określających uczucia i emocje. Unika w ten sposób oceny sytuacji. Taki sposób obrazowania sprawia, że czytelnik tworzy sobie własny obraz grozy wojennej. Brak emocji w opisie dowodzi zaniku uczuć ludzkich. Taki opis działa mocniej niż wiele słów. Borowski pokazał, że redukcja środków językowych dobrze oddaje grozę wojny. Odwołanie do tekstu kultury. Podsumowanie. Wojna to zło, destrukcja, śmierć i groza. Współcześni twórcy próbują znaleźć adekwatne środki językowe do przekazania prawdy o wojnie.

1. Sformułowanie tezy

II wojna światowa wywołała zmianę w sposobach przedstawiania wojny i jej okrucieństwa. Zamiast heroizacji i patosu (Iliada) konieczne stało się użycie innych środków. Wojna przestała być problemem żołnierzy, stała się wspólnym przeżyciem całego społeczeństwa

2. Argumentacja

W podanym fragmencie strach jest wspólnym doświadczeniem uciekających cywilnych mieszkańców stolicy. Autor użył wielu środków językowych, aby odzwierciedlić grozę wojny: – czas teraźniejszy zwiększa wrażenie grozy (wszystko dzieje się teraz) – skontrastowane słownictwo – noc i ogień (ciemność – światło) pogłębiają grozę – krótkie, często jednowyrazowe równoważniki zdań – dynamizują akcję (Tam kawałek. I skręt w prawo) – proste, eliptyczne wypowiedzenia odzwierciedlają strach ludzi, potęgują wrażenie chaosu (W dziedzińce – na tyły – Resursy) – powtórzenia (np. pali się) potęgują obraz płonącego miasta – czasowniki w aspekcie niedokonanym sprawiają, że groza nasila się, trwa, nie ma końca (wyje, szumią, lecą).

Odwołanie do tekstu kultury:

Krzysztof Kamil Baczyński w wierszu „Historia pokazuje”, że niezależnie od czasów wojna i ból rozstania z bliskimi oraz lęk przed śmiercią są zawsze takie same: – zostają wprowadzone nazwy dawnych broni i elementów umundurowania żołnierzy. Arkebuzy dymiące po wystrzale, kity u czaka (nakrycie głowy) służą przedstawieniu niepokojów towarzyszących rozstaniu z najbliższymi i lęku o ich życie – grozę rozstania i nieuchronność śmierci potęguje tryb rozkazujący: Płacz matko, kochanko przebacz – użycie zgrubień, np. piach ich pokrywa zwiększa ekspresję finału wiersza. Odwołanie do tekstu kultury. Opis wojny w Lalce Bolesława Prusa (Wiosna Ludów, w której brał udział Ignacy Rzecki wraz ze swoim przyjacielem Augustem Katzem). Te epizody opisywane są w Pamiętniku starego subiekta: – bezpośrednie zwroty do zmarłego towarzysza pamiętasz Katz? urealniamy grozę przeżyć wojennych, pokazują trwałość obrazów wojny w psychice bohatera – krótkie zdania, konkretne słownictwo wojskowe – występowanie wyrazów dźwiękonaśladowczych (huk) – podkreślenie bezradności, osamotnienia w sytuacji, gdy dym ogarnia bohatera i niczego nie widać.

3. Podsumowanie

Tworzywem literatury jest język i aby oddać grozę wywołaną wojną, autorzy poszukują odpowiednich środków językowych. Dawne wojny były toczne tylko przez żołnierzy, w naszych czasach wojna krzywdzi przede wszystkim ludność cywilną, która nie jest do niej przygotowana. Dlatego sposoby pokazywania rzeczywistości wojennej okazały się w XX wieku niewystarczające i należało znaleźć nowe środki.

Temat: Ćwiczenia z nauki o języku. Wpływ Internetu na życie człowieka- analiza wybranych tekstów kultury - 1godz.

Polecenie:

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstów i tylko własnymi słowami – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tytułu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

TEKST 1. PISANY JĘZYK MÓWIONY

Eseemesy i mejle coraz mniej mają wspólnego z językiem pisanym – alarmują obrońcy czystości językowej. Martwią się niepotrzebnie.

Językoznawcy, nauczyciele, pisarze zwykli najgłośniej krytykować poziom językowy wirtualnego dyskursu: od mejli, chatów i forów dyskusyjnych aż po blogi oraz serwisy społecznościowe. Bo internauci nie tylko lekceważą zasadę domykania zdań odpowiednim znakiem interpunkcyjnym, ignorują także nakaz ich należytego rozpoczynania. Wielkie litery nieczęsto towarzyszą nawet nazwom własnym, a podobną rzadkością są prawidłowo uformowane akapity, nie wspominając o poprawnej gramatyce czy stylu. Obrońców polszczyzny drażni przeładowanie gwary sieciowej wulgaryzmami, a jeszcze bardziej – skrótowcami, szczególnie zagranicznymi. Wyrażenia w rodzaju: „OMG LOL” (O Boże! Kupa śmiechu), a częściej: „omg lol”, są bowiem stałym zjawiskiem na Facebooku czy Twitterze. Aż samo ciśnie się na klawiaturę: s&g. Sodoma i Gomora. Tymczasem amerykański lingwista John McWhorter przekonuje: Karkołomną składnię esemesów czy mejli zwykło się uznawać za zapowiedź rychłej śmierci formalnego języka pisanego. W rzeczywistości swoboda oraz kreatywność, z jakimi podchodzimy do nowych sposobów porozumiewania się, są tylko świadectwem naszego wyrafinowania w tej dziedzinie. Aby to zrozumieć, wystarczy sobie uświadomić jedną prostą prawdę. Otóż mejlowanie czy esemesowanie pisaniem jako takim bynajmniej nie są. Zwięzły, improwizowany charakter komunikacji wirtualnej oraz jej bezprecedensowe tempo pokrywają się z kluczowymi atrybutami naszej mowy. W ten sposób doszliśmy do nieznanej nam wcześniej formy porozumiewania się: piśmiennej konwersacji. Porzucenie epistolograficznych(1) skojarzeń wydaje się kluczem do zrozumienia obojętności, z jaką wielu internautów podchodzi do wymogów stawianych językowi pisanemu. Wszak w rozmowach nie zwracamy sobie głowy „wyglądem” wypowiedzi. Nie da się wymówić wielkiej litery albo myślnika. Stąd też podczas sieciowych dyskusji – no właśnie: dyskusji – liczy się zasadniczo przekaz, a nie jego forma. Jeśli zaakceptujemy mejle czy esemesy jako nową formę mówienia, wówczas beztraska ich autorów, chociażby w kwestii interpunkcji, będzie zrozumiała. Tak jak potrafimy posługiwać się wieloma językami, tak też poradzimy sobie z kilkoma rodzajami tego samego języka. W końcu ekspansja fast foodów nie przeszkadza rozkwitowi sztuki kulinarnej. ;-)

Na podstawie: Mariusz Herma, Pisany język mówiony, „Niezbędnik Inteligenta” 2012, nr 11.

(1)Epistolografia – sztuka pisania listów; także: dziedzina piśmiennictwa związana z pisanem listów.

TEKST 2. JĘZYK W INTERNECIE – NOWA FORMA ORALNOŚCI (JĘZYK ZAPISANY)

W internecie zawieszeniu ulega tradycyjny podział na język mówiony i pisany. Internetowe gatunki mowy mają ze względu na właściwości języka charakter hybrydalny – łączą w sobie właściwości zarówno mówionej, jak pisanej formy mowy. Wielu badaczy języka internetu zauważa to zjawisko i przyjmuje, że komunikacja za pośrednictwem komputera rodzi nową formę oralności (przekazu ustnego) – język zapisany, w wielu miejscach zbieżny w swych cechach właśnie z językiem mówionym. Zwłaszcza w formach interaktywnych charakterystyczna jest skrótowość i kondensacja przekazu, manifestująca się obecnością ucięć (np. cze, pzdr) czy akronimów (utworzonych od pierwszych liter wyrazów tworzących zdanie lub wyrażenie). Specyficzne cechy języka zapisanego widać w interpunkcji i ortografii. Do najbardziej typowych zjawisk w tym zakresie należą: zwielokrotnianie znaków interpunkcyjnych, niestosowanie wielkich liter, niestandardowe spacje, pomijanie znaków diakrytycznych (jak np. kropka nad z w literze ż). Na podstawie: Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, Wykłady ze stylistyki, Warszawa 2008.

Zadanie 1. (0–2p.) Na podstawie tekstu 1. wyjaśnij, na czym polega nieprzestrzeganie norm dotyczących poprawności zapisu oraz poprawności stylu przez ludzi posługujących się „pisanym językiem mówionym”.

Nieprzestrzeganie poprawności zapisu:

.....
.....
.....

Nieprzestrzeganie poprawności stylu:

.....
.....
.....

Zadanie 2. (0–2p.) Do jakiego związku frazeologicznego autor tekstu 1. nawiązał we fragmencie: Aż samo ciśnie się na klawiaturę [...]. Zapisz ten związek, jego znaczenie oraz funkcję wskazanej wyżej innowacji językowej.

Związek frazeologiczny:

.....
.....

Znaczenie słownikowe:

.....
.....

Funkcja innowacji:

.....
.....

Zadanie 3. (0–2 p.) W którym tekście – 1. czy 2. – zauważyć można osobisty stosunek autora lub autorki do opisywanego zjawiska językowego? Uzasadnij odpowiedź, podając dwie cechy wybranego tekstu.

.....
.....
.....

.....
.....
.....

Zadanie 4 (0–1p.) W tekście 1. pojawia się stwierdzenie, że obrońcy języka martwią się niepotrzebnie. Na podstawie tekstu podaj argument, który potwierdza tę opinię.

.....
.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 5. (0–1p.) Sformułuj tezę wspólną obu tekstom.

.....
.....
.....
.....
.....
.....